

Anna Jurkiewicz, Matki,

Przed nami znów
nowy ruch i nowy rok, i nowy nów.
Wczoraj tłum, dzisiaj brak,
dzisiaj nie, jutro tak.
Bez miłości czujesz się jak pusty bak,
a na duszy więcej cer i łań.
Pokonaj ból,
możesz wybrać sobie inną z tylu ról.
On był szach, dał ci mat,
potem kotlet zjadł.
Odczep skrzydła, znowu wystaw je na wiatr.
Tyś jest słońce, no bo grad już spadł.
Wchodź bez pukania
w nadzieję otwarte drzwi.
Zero płakania!
Kurz spod łóżek wymiataj w mig!
Witaj, hej-ho!
Wnęć wesoło będzie w koło, ho, ho.
Matki, żony i kochanki,
dzisiaj chuliganki,
dosyć mają wreszcie tej skakanki skuch.
I do tanga zrobią pierwszy ruch.
Do zobaczenia!
Dnia nigdy nie wypuść z rąk,
zbieraj marzenia,
los zaśpiewa ci nowy song./x2